

PKP ENERGETYKA POZYWA PAŃSTWO ZA TANI PRĄD

PKP Energetyka domaga się od skarbu państwa 85 mln zł, bo uważa, że rekompensaty z tytułu zamrożenia cen energii w 2019 r. nie wyrównały strat tej spółki. Część firm jest zadowolona z odszkodowań, wiele jednak żałuje, że pochopnie je przyjęło.

O sprawie pisze czwartkowy "Puls Biznesu".

Gazeta przypomina, że wzrost cen uprawnień do emisji CO2 i wynikająca z tego wyżka cen energii zmotywowały rząd i parlament do zamrożenia na początku 2019 r. stawek za prąd. "Po konsultacjach z Komisją Europejską w połowie ubiegłego roku rząd musiał jednak uwolnić ceny przemysłu" - czytamy. Dziennik podkreśla też, że firmy energetyczne dostały rekompensaty, które miały załatać dziury w bilansie.

Jak wskazuje "PB", tak się nie stało w należącej do amerykańskiego funduszu CVC Capital Partners spółce PKP Energetyka. "Zysk z działalności operacyjnej zmniejszył się z 240 mln zł w 2018 r. do 138,5 mln zł w 2019 r., a netto ze 173,5 do 55,3 mln zł" - zaznacza gazeta.

"Spółka poinformowała też, że złożyła przeciwko skarbowi państwa pozew o zapłatę 85 mln zł roszczeń z powodu ubytków finansowych, które są skutkiem ustawy zamrażającej ceny prądu" - czytamy.

Dziennik podkreśla jednak, że inaczej niż w branży kolejowej wygląda sytuacja podmiotów energochłonnych, które skorzystały z prądowych rekompensat. "Dziś wiele firm energochłonnych jest niezadowolonych - ponieważ skorzystało z rekompensat wprowadzonych w wyniku zamrożenia cen energii, więc w tym roku nie mogą skorzystać z tzw. rekompensat CO2" - mówi cytowany przez "PB" Stefan Dzienniak, prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej.